

Sygn. akt VIRCa 208/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2013 roku

Sąd Okręgowy w Olsztynie VI Wydział Cywilny Rodzinny w składzie:

Przewodniczący: SSO Ewa Błęsińska (spr.)

Sędziowie: SO Jolanta Biernat-Kalinowska

SO Aneta Szwedowska

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Greifenberg-Krupa

po rozpoznaniu w dniu 18 Października 2013 roku w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **E. D. (1)**

przeciwko **W. D. (1)**

o alimenty

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Kętrzynie

z dnia 31 maja 2013 roku

sygn. akt III RC 110/13

oddala apelację.

Sygn. akt VI RCa 208/13

UZASADNIENIE

E. D. (1) wniosła o zasądzenie od jej męża alimentów na swoją rzecz w kwocie 1.700 zł miesięcznie. W uzasadnieniu podała, że jej mąż zaciąga kredyty, jest uzależniony od hazardu. Natomiast ona przebywa na rencie chorobowej i nie jest w stanie pokryć wydatków, wykupić recept. W toku sprawy ograniczyła powództwo do kwoty 1000 zł miesięcznie.

Pozwany W. D. (2) w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa. Jego zdaniem sytuacja majątkowa powódki jest dobra, podjęła dodatkową pracę jako pielęgniarka w szpitalu, posiada samochód. Zaprzeczył by był hazardzistą. W jego ocenie tylko z jego dochodów były pokrywane ich wszelkie zobowiązania.

Sąd Rejonowy w Kętrzynie wyrokiem z dnia 18 października 2013 r. zasądził alimenty od pozwanego W. D. (2) na rzecz powódki E. D. (1) w kwocie po 800 złotych miesięcznie płatne z góry do 15 dnia każdego miesiąca do rąk powódki z ustawowymi odsetkami w wypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat, poczynając od dnia 20 marca 2013 r.; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; nie obciążył pozwanego kosztami postępowania; wyrokowi w punkcie zasądzającym alimenty nadał rygor natychmiastowej wykonalności.

Sąd ten ustalił, że E. i W. D. (2) zawarli związek małżeński w dniu 7 stycznia 1978 r. w K.. W 2008 r. podjęli decyzję o przeprowadzce z K. do N.. Powódka dostała tam pracę jako pielęgniarka naczelną, pozwany pracował w pogotowiu ratunkowym. Dostali mieszkanie służbowe. Planowali zostać tam ok. 10 lat i w związku z tym sprzedali mieszkanie w K.. Jednak w listopadzie 2011 r. sytuacja zmieniła się, gdyż powódka zachorowała i przeszła na rentę inwalidzką. W tzw. międzyczasie pozwany stracił też pracę w pogotowiu ratunkowym. Podjęli więc decyzję o powrocie do K.. Zakupili w K. na kredyt nowe mieszkanie. Pozwany do K. wrócił przed żoną w maju 2012 r. i jako dodatkową działalność podjął zawieszoną uprzednio działalność jako taksówkarz. Powódka do K. wróciła 28 stycznia 2013 r. Po jej powrocie okazało się, że pozwany nie opłacał rachunków za mieszkanie i powstało zadłużenie na dzień 25 lutego 2013 r. w kwocie 2.085,79. Czynsz za to mieszkanie wynosi na luty 2013 r. 460 zł, energia ok. 100 zł, woda i ścieki za 6 miesięcy – ok. 200 zł (ok. 35 zł miesięcznie) oraz rata kredytu mieszkaniowego we frankach szwajcarskich – 265,11 CHF. Pozwany także w lutym 2013 r. wyprowadził się z domu i zamieszkał w M. koło K., gdzie jak twierdzi (umowy nie okazał) płaci 500 zł za pokój z kuchnią w domku jednorodzinny. Przedstawił przed Sądem rachunki za telefon na kwoty ok. 270 zł. Powódka otrzymuje rentę inwalidzką w wysokości 1.163, 51 zł netto. Dorabia od niedawna w Szpitalu (...) w K. jako pielęgniarka. Zawierane są z nią każdorazowo umowy na świadczenie usług pielęgniarskich, w zależności od potrzeb szpitala. Dochodów netto z tego tytułu jeszcze nie zna, gdyż nie otrzymała jeszcze pierwszej wypłaty. Natomiast przedłożyła rachunek brutto wystawiony przez szpital na kwotę 1.368 zł za kwiecień 2013 r. Przedłożyła także zestawienie swoich wydatków, które przeciętnie miesięcznie wynoszą ok. 2.000 zł, wliczając w to 1.000 kredytu mieszkaniowego, ale bez uwzględnienia kosztów swojego utrzymania. Pozwany jest emerytowanym funkcjonariuszem służby więziennej z emeryturą w wysokości 1.932,41 zł. Ponadto prowadzi działalność gospodarczą jako taksówkarz. Powódka do akt dołączyła jego raporty fiskalne. Z wyliczeń powódki wynika, że pozwany z tej działalności otrzymywał za okres od maja 2012 r. do stycznia 2013 r. średnio 2.122 zł brutto. Dowody te nie były kwestionowane. Pozwany jednak zaznaczył, że kosztem uzyskania tego przychodu jest składka zdrowotna ZUS w stałej kwocie 260 zł (pozwany jest emerytem i innych opłat zus nie ma) oraz koszt zakupu paliwa. Zdaniem pozwanego jego dochód netto z tytułu prowadzenia tej działalności wynosi 50% przychodu brutto. Zatem po podliczeniu pozwany przeciętnie miesięcznie osiąga dochód co najmniej 3.000 zł jeśli uwzględnić za prawdziwe twierdzenia o 50% kosztach uzyskania dochodu z zarobku na taksówce. Ponadto powód złożył do akt kopie umów kredytowych na zaciągnięte pożyczki, które jak wynika z dat ich zawierania brane były jeszcze przed rozstaniem z żoną i pod jej nieobecność w K.. Pozwany spłaca zatem raty kredytów: - umowa sms kredyt z dnia 13 listopada 2012 r. na kwotę 2.000 zł do listopada 2013 r. po 330 zł miesięcznie, pożyczkę z (...) z dnia 08 listopada 2012 r. na kwotę 5000 zł do listopada 2017 r. po 149,61 zł, (...) kredyt z dnia 8 listopada 2012r na kwotę 5.000 zł do listopada 2017 r. raty po 128,97 zł, (...) z dnia 13 września 2012 r. na kwotę 8.500 zł do sierpnia 2017 r. raty po 242, 06 zł. Wydatki na ich opłacenie miesięcznie stanowią łączną kwotę 850,61 zł. Dodatkowo pozwany posiada zadłużenia karty kredytowej (...) ok. 100 zł miesięcznie. Łącznie z opłatą za wynajmowane mieszkanie pozwany wydaje miesięcznie ok. 1500 zł miesięcznie.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie. Obowiązek alimentacyjny pozwanego w niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości.

Strony nie prowadzą wspólnego gospodarstwa domowego, stan ten trwa jednak od niedawna. Odcięcie się pozwanego od wspólnych obowiązków finansowych doprowadziło jego żonę E. D. (1) do kryzysu finansowego. W takiej sytuacji pozwany winien jako mąż pomóc zabezpieczyć spłatę wspólnych przeciw zobowiązań. W ocenie Sądu pozwany nie może sam zwalniać się ze wspólnych zobowiązań tłumacząc, że on tego mieszkania już nie chce (k 75v). Pozwany jest małżonkiem w lepszej sytuacji finansowej i zdrowotnej i winien wyliczyć na co zostały przeznaczone pieniądze z zaciągniętych kredytów, co dalej z kredytem hipotecznym.

Zasądzona kwota 800 zł alimentów odpowiada połowie raty kredytu - 500 zł oraz połowie opłat za ich wspólne mieszkanie – 300 zł. Powódka mając rentę w wysokości 1.163, 51 zł netto oraz ok. 600-700 zł netto za pracę w szpitalu będzie dysponowała kwotą ok. 2.600 zł miesięcznie, co pozwoli opłacić zobowiązania, wykupić leki i w podstawowym stopniu utrzymać się. Pozwany mając przeciętnie dochody z tytułu emerytury oraz pracy na taksówce ponad 3.000 zł opłaci swoje kredyty, koszty wynajęcia stancji łącznie 1.500 zł jak wyżej Sąd wyliczył, opłaci 800 zł alimentów na rzecz

żony i za pozostałą kwotę ok. 700 zł miesięcznie będzie w stanie również się utrzymać w co najmniej podstawowym zakresie.

Od powyższego wyroku apelację wniósł pozwany. Zaskarżył go w części zasądzającej alimenty.

Wyrokowi zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych polegający na błędnym przyjęciu, że jest on w stanie sprostać finansowo opłacaniu alimentów w kwocie po 800 złotych miesięcznie, podczas gdy jego sytuacja finansowa jest na tyle trudna, że alimenty w tej wysokości przekraczają jego zdolności zarobkowe. W oparciu o powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I poprzez oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu wskazał, że sytuacja finansowa powódki jest dobra i nie graniczy z ubóstwem. Jednym z argumentów przemawiających za oddaleniem powództwa w całości jest fakt okazanych z ubiegłego roku 2012 do stycznia 2013 r. paragonów fiskalnych przez powódkę, które to powołała jako dowód w sprawie w chwili, gdy wspólnie prowadziła w tamtym czasie gospodarstwo domowe z pozwanym. Okoliczności opłacania rachunków, kredytów i pozostałych zobowiązań nie zostały wyjaśnione na rozprawie przez powódkę, albowiem to pozwany przedstawił dowody potwierdzające dokonywanie spłat zobowiązań finansowych. Podał, że powódka spłacała kredyt zaciągnięty na zakup samochodu, pozwany natomiast w całości raty kredytu hipotecznego. Nadmienił, że nie zadłużył mieszkania stron, ponieważ nie mieszkał w nim bezpośrednio po tym jak przeprowadził się do K.. Opłaty za wynajmowane mieszkanie dokonywane były pomiędzy lokatorami a synem stron. Dodał, iż Sąd Rejonowy nie uwzględnił jego stanu zdrowia oraz przeznaczonych na leczenie środków finansowych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jako niezasadna podlega oddaleniu.

Na wstępie należy zauważyć, iż w ocenie Sądu Okręgowego wydane przez Sąd I instancji rozstrzygnięcie zapadło na podstawie prawidłowo poczynionych ustaleń natury faktycznej, jak też i prawnej.

Sąd Rejonowy dokonał szczegółowej i prawidłowej analizy przedłożonego przez strony materiału dowodowego. Także wnioski powzięte przez Sąd na podstawie przeprowadzonych w sprawie dowodów, zdaniem Sądu Okręgowego, są logiczne, spójne i konsekwentne, dokonane w oparciu o zasady doświadczenia życiowego. Wnioski te są przekonująco uzasadnione.

Apelacja nie wskazuje na żadne okoliczności, które nie byłyby przedmiotem uwagi Sądu i nie zawiera też żadnej, merytorycznej argumentacji, która rozważania tego Sądu mogłaby skutecznie podważyć.

Wobec powyższego zarzuty pozwanego, jakoby Sąd I instancji nie uwzględnił jego aktualnej sytuacji materialnej i zdrowotnej oraz tego, że to on spłacał zobowiązania stron, jako uzasadnione wyłącznie osobistymi odczuciami pozwanego nie mogą być uznane za zasadne. Apelacja sprowadza się w rezultacie do polemiki z ustaleniami i wyciągniętymi z tych ustaleń wnioskami.

Z uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji wynika, że Sąd ten uwzględnił aktualną sytuację majątkową i możliwości zarobkowe pozwanego. Sąd ten miał również na uwadze stan zdrowia pozwanego. Wprawdzie pobiera on rentę jednak może wykonywać dodatkowo pracę zarobkową i w ten sposób zwiększać swoje dochody. Sytuacja materialna i zdrowotna pozwanego jest lepsza niż sytuacja powódki.

Analizując sytuację majątkową i życiową stron Sąd Okręgowy również doszedł do przekonania, że W. D. (1) powinien płacić alimenty na rzecz powódki i w ten sposób partycipować w spłacie wspólnych zobowiązań stron.

Zasądzona kwota 800 złotych stanowi połowę raty kredytu hipotecznego stron – 500 złotych oraz połowę opłat związanych z utrzymaniem wspólnego mieszkania stron – 300 złotych.

Kwota, którą E. D. (2) będzie dysponowała pozwoli jej na opłatę zobowiązań związanych z mieszkaniem (rat kredytu hipotecznego oraz opłat) a także zapewni jej środki na utrzymanie i leczenie. Powódka nie będzie zmuszona korzystać z pomocy dzieci, tak jak to było do tej pory.

Pozwany jest w stanie płacić żonie kwotę 800 złotych miesięcznie. Kwota, która mu pozostanie - około 2200 złotych miesięcznie, pozwoli mu na ponoszenie kosztów swojego utrzymania oraz spłatę zobowiązań.

Wobec powyższego zasądzenie alimentów na rzecz powódki w kwocie po 800 złotych miesięcznie, jak to zrobił Sąd Rejonowy, należało uznać za słuszne.

Mając na uwadze poczynione ustalenia Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną (art. 385 k.p.c.).